

# Eligia Gąssowska

---

## Uwagi o chronologii i funkcji Łysej Góry

---

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 9, 87-111

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ELIGIA GAŚSOWSKA

## UWAGI O CHRONOLOGII I FUNKCJI ŁYSEJ GÓRY

Zdawać by się mogło, że podjęte w 1958 r. przez Pracownię Konserwacji Zabytków przy współdziałaniu Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN prace wykopaliskowe na Łysej Górze, prowadzone w ciągu kilku następnych sezonów badawczych<sup>1</sup> i zamknięte wydaniem publikacji źródłowej przedstawiającej uzyskane wyniki badań oraz ich chronologiczno-kulturową interpretację<sup>2</sup>, wyjaśniły sporne zagadnienia związane z istnieniem tutaj ośrodka kultowego i rozstrzygnęły dyskusję o roli Łysej Góry w przeszłości.

Zgodnie z uzyskanym materiałem zabytkowym, jednolitym chronologicznie, jakkolwiek o dość dużej rozpiętości czasowej, pochodzącym z wczesnego średniowiecza oraz, co należy podkreślić, także i z wieków późniejszych, kamienny wał na Łysej Górze został uznany za obiekt wczesnośredniowieczny, a jego funkcja określona jako kultowa, związana ze słowiańskimi wierzeniami przedchrześcijańskimi.

Pomimo decydującej dla badacza obiektu, uzyskanej przezeń podstawy źródłowej, nasuwa się jednak pytanie, czy przyjęta chronologia jest słuszna i jakie istnieją inne możliwości interpretacji. Przed przystąpieniem do analizy tego zagadnienia, czemu m. in. jest poświęcony niniejszy artykuł, dodajmy, że obiekt Łysogórski stanowi bliską analogię dla trzech innych obiektów tego typu znanych z terenu Polski i że żaden z nich nie doczekał się w pełni zadowalającego wyjaśnienia. Oczywiście mam na myśli zespół związany z górą Ślężą na Dolnym Śląsku, położony w odległości 30 km na południowy wschód od Wrocławia.

Zbieżności wiążące Łysą Górę ze wspomnianym zespołem ślęzańskim, czyli z górą Ślężą, Radunią i Górą Kościuszki, są uderzające i przejawiają się, poza występowaniem podobnych kręgów kamiennych, nawet w samym charakterze

---

<sup>1</sup> Prace wykopaliskowe pod ogólnym kierownictwem prof. dra W. Hensla prowadził J. Gaśkowski. Udział brali: B. Barankiewicz-Balke, E. Gaśkowska, J. Kuczyński, Z. Pyzik; z ramienia P.P. Konserwacji Zabytków, M. Sulimirska-Laube.

<sup>2</sup> E. J. Gaśkowsky *Łysa Góra we wczesnym średniowieczu*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970.





Ryc. 1. Łysa Góra,

morfologiczno-przyrodniczym tych stosunkowo niewysokich, lecz górujących nad okolicą wzniesień.

Dla uchwycenia podobieństw i różnic z zespołem ślązańskim przypomnijmy pokrótce odkrycia archeologiczne na Łysej Górze, Raduni i Ślęzy.

Łysa Góra, zwana pierwotnie Łyścem (ta nazwa góry została zanotowana w początkach XV w. w brzmieniu „Lissecz”), od XIV w., od momentu przeniesienia do kościoła Św. Trójcy relikwii św. Krzyża zwana również Św. Krzyżem, skąd wywodzi się nazwa Gór Świętokrzyskich, współlistniejąca z dawniejszą nazwą Łysogór, jest najbardziej na wschód wysuniętym, drugim co do wysokości szczytem Pasma Łysogórskiego, wznoszącym się na 591 m n.p.m. Nazwa Łysa Góra niezwykle trafnie oddaje charakter szczytu, świadcząc dodatkowo o dawnym wylesieniu tego terenu. Łysa Góra, wiążąc się z jednej strony dość płynnie z łagodnie obniżającym się grzbietem centralnego masywu Łysogór, z trzech innych stron, od północy, południa i wschodu, stanowi strome i wyodrębnione wyniesienie, widoczne z daleka, zwłaszcza z lessowych terenów opatowsko-sandomierskich. Sama Łysa Góra zbudowana z kwarcytów, w wielu miejscach, a przede wszystkim na słynnych gołoborzach, ujawnia swój skalisty charakter.

Najbardziej interesującym, zachowanym w bardzo dobrym stanie obiektem zabytkowym Łysej Góry jest potężny wał kamienny otaczający jej szczyt. Od tzw. Wielkiego Gołoborza, będącego jego północno-zachodnim początkiem, wał



widok ogólny

schodzi wraz z nieregularnie ukształtowaną kulminacją góry ku wschodowi, tutaj otacza elipsoidalnie podszczytowe niższe plateau, dziś łąkę należącą do klasztoru, z przerwą na niewielkim odcinku, między tzw. Drogą Królewską a tzw. Drogą Zieloną, która była pierwotnym wejściem wiodącym w obręb elipsy. Wyższy, południowy odcinek wału obejmuje część terenu usytuowanego powyżej zabudowań klasztornych. Wał przebiega wszędzie poniżej krawędzi naturalnego i później zapewne dodatkowo wyrównanego plateau. Obecna długość wału wynosi 1500 m, pierwotnie sięgała zapewne dwóch km. Jego szerokość wraz z rozsypaniem wynosi 15 m, zachowana wysokość 3 m.

Dzisiaj jeszcze granica przyszczytowego zalesienia Łysej Góry pokrywa się z granicą wału nawet w tych miejscach, gdzie nie ma po nim śladów na powierzchni, lecz przez które można przeciągnąć domniemaną linię ich przebiegu. Pustka wewnątrz okręgu kontrastuje jaskrawo z obrazem zwartego zalesienia lasu mieszanego i puszczy jodłowej na zewnątrz, przechodzącej nieco dalej na zachód w rezerwat leśny, będący reliktem dawnej Puszczy Świętokrzyskiej.

Już wstępna obserwacja wału wykazała, że składa się on z dwóch części: wschodniej i zachodniej, nie łączących się ze sobą. Wykopy badawcze usytuowano w ten sposób, aby uzyskać nawprostległe przekroje przez wał i teren nim zamknięty, w obydwu częściach, tj. wschodniej i zachodniej wału.

Badania ujawniły, że wał został zbudowany luźno z mniejszych i większych kamieni kwarcytowych. Jego rdzeń stanowią ostrokrawędziste, duże głązy

kwarcytowe, ważące od kilkudziesięciu do ponad stu kilogramów, które zostały obłożone mniejszymi kamieniami, a powierzchnia na dużych partiach przysypana drobnym piargiem kwarcytowym. Stwierdzono, że budowa wału w części wschodniej była o wiele staranniejsza niż w części zachodniej, gdzie wał nie został prawdopodobnie w pełni ukończony<sup>3</sup>. Budulec na usypanie wału pochodził z pobliskich gołoborzy, niemniej wysiłek włożony w jego budowę należy uznać za bardzo duży, wymagający lat pracy i dużej obsady ludzkiej.

W wykopie I, który przeciął wał wschodni, wchodząc na teren wewnętrzny od północy (łączna długość 25 m), stwierdzono istnienie jednej warstwy kulturowej o miąższości 20—50 cm, zalegającej na gliniastym i skalistym calcu, przechodzącej w usypisko wału i jego podstawę w znacznie zmniejszonej miąższości od kilku do kilkunastu cm. W warstwie tej, o treści przede wszystkim przyrodniczej (humus leśny), wystąpiła ceramika wczesnośredniowieczna i nowożytna, w stosunku ilościowym 46 : 6 na korzyść ceramiki wczesnośredniowiecznej. Tę ostatnią, poza kilkoma formami stosunkowo wczesnymi, reprezentowały na ogół fragmenty ceramiki o kilka wieków młodszej, głównie XII-wiecznej.

Wykop II, założony na osi równoległej do wykopu I, był w zasadzie jego kontynuacją (długość wykopu 22,5). Zalegała tutaj ta sama warstwa przyrodniczo-kulturowa z takim samym, nieco tylko innym procentowo, materiałem zabytkowym. Na 155 ułamków ceramiki wczesnośredniowiecznej analogicznej do znalezionej na wykopie I, odkryto 42 fragmenty ceramiki nowożytnej.

Wykop III, usytuowany również we wschodniej części wału, nieco dalej na wschód od przedłużenia osi wykopu II, objął wyłącznie sam wał. Tutaj, co istotne, uchwycono nie jedną, lecz dwie warstwy kulturowe: górną, zalegającą do głębokości około 120 cm z przemieszаныmi materiałami wczesnośredniowiecznymi i nowożytnymi, a także współczesnymi, następnie warstwę gliny i warstwę dolną, analogiczną do warstwy uchwyconej na poprzednich wykopach, zalegającą na głębokości od 180 do 200 cm, w której znaleziono 12 fragmentów ceramicznych pochodzących ze starszych faz wczesnego średniowiecza. Niestety, nic nie wiemy o zawartości kulturowej warstwy gliny. Można sądzić, że była ona jałowa pod względem zabytkowym<sup>4</sup>.

Pozostałe wykopy założone wewnątrz obwodu wykazały daleko posunięte przemieszanie warstw i co za tym idzie materiałów. Obserwacje dokonane na przekopach poprzecznych przez wał w jego części zachodniej ujawniły obecność na głębokości 150 cm łusek karabinowych, monety carskiej i monety z dwudziestolecia międzywojennego, materiałów całkowicie współczesnych lub zupełny brak jakichkolwiek zabytków.

Powyższy sumaryczny przegląd uzyskanych na Łysej Górze materiałów zabytkowych w powiązaniu z ich usytuowaniem przestrzennym pozwala na wyciągnięcie przynajmniej kilku wniosków:

Po pierwsze, że luźna konstrukcja wału umożliwiała przedostawanie się materiałów późniejszych od daty jego powstania nawet do samej podstawy i że w związku z tym obecność na różnych poziomach, choćby sporadyczna, najstarszej typologicznie ceramiki wczesnośredniowiecznej przemawia głównie za faktem, że wał był od niej wcześniejszy, ostatecznie może przemawiać za

<sup>3</sup> Wszystkie dane za J. Gąssowskim *Ośrodek kultowy na Łysej Górze* [w:] E. J. Gąssowscy *Łysa Góra...*, s. 32—40.

<sup>4</sup> J. Gąssowski, op. cit., s. 34—35.



faktem, że był jej współczesny, lecz w żadnym przypadku, że był od niej młodszymi, gdyż wówczas musielibyśmy przyjąć nonsensowne założenie o możliwości przemieszczania się zabytków w górę.

Po drugie, że warstwa gliny, dzieląca dwie warstwy kulturowe, przy zaleganiu w dolnej wyłącznie starszych typologicznie ceramicznych form wczesnośredniowiecznych, nie przesądza w niczym o chronologii obiektu, gdyż znamy z terenu Łysogór przypadki szybkiego odkładania się warstw geologiczno-przyrodniczych, co zresztą jest obszernie udokumentowane w związku z badaniami glebowienia gołoborzy<sup>5</sup> i świadczyć może najwyżej, lecz niekoniecznie, o istnieniu pewnej granicy czasowej między przenikaniem w głąb starszych i młodszych zabytków, przy czym jest oczywiste, że starsze zabytki, przenikając wcześniej, zalegały przede wszystkim w dolnych partiach wału. Lecz przenikały w głąb obiektu już istniejącego!

Po trzecie, dodajmy, w tej sytuacji w zasadzie wszystkie znalezione materiały w równym stopniu określają chronologię wału, stwierdzając współczesność i oczywisty skądinąd fakt, że istnieje on nieprzerwanie przynajmniej przez 1200 lat.

Musimy dalej podkreślić wyraźnie, że waga źródłowa całego omawianego *habitus* materiałowego jest ograniczona. Materiał ten, bardziej niż problematyczny dla określenia genezy obiektu, z którym luźno był związany, znaczy najwięcej sam w sobie jako całość chronologiczna, pozwalająca przede wszystkim na skonstatowanie, że istnieją tutaj zabytki wczesnośredniowieczne i że zupełnie brak jest zabytków wcześniejszych. To ostatnie stwierdzenie jest może najbardziej doniosłe. Biorąc pod uwagę planowość, systematyczność oraz duży obszar badań, nie można złożyć tego na karb przypadku, jakkolwiek nie jest on wykluczony. Nic dziwnego, że postawiono znak równania między datą genezy wału a najstarszymi znalezionymi w nim zabytkami, a więc odniesiono go do VII w., nie znajdując bliższego wyjaśnienia dla rozrzutu zabytków z tego czasu pochodzących. Niezrozumiałe natomiast i na niczym nie oparte jest przesuwanie w górę chronologii obiektu. Podany VII w. jako czas, z którego pochodzą wspomniane fragmenty ceramiczne, jest zresztą tylko datą prawdopodobną. Co prawda stratygrafia osady wczesnośredniowiecznej w Łazach, znajdującej się na południowym zboczu Łysej Góry, pozwoliła na stosunkowo ściśle wydzielenie lokalnych ceramicznych grup chronologicznych, nie możemy jednak odrzucić możliwości dłuższej koegzystencji niektórych typów i nie sposób w chwili obecnej podchodzić do tych zagadnień bez daleko posuniętej relatywizacji. Pewne jest właściwie tylko to, że są to wczesne materiały wczesnośredniowieczne i że brak wśród nich jakichkolwiek materiałów starszych.

Jednakże czy ten fakt przesądza o chronologii wału? Oczywiście nie, przede wszystkim z powodu wyrażonych wyżej zastrzeżeń. Poza tym z drugiej strony, o czym wiemy na pewno, sama Łysa Góra poniżej kręgu kamiennego, jej podnóże, a zwłaszcza bliższa i dalsza okolica, nie jest terenem, na którym byłoby brak zabytków z wieków poprzednich. Wręcz przeciwnie, teren ten był jednym z większych w Europie centrów górniczo-hutniczych w okresie rzymskim, a dolina Kamiennej bogatym skupiskiem monet pochodzących z tego czasu i tere-

<sup>5</sup> R. Kobendza *Gołoborza i ich stosunek do lasu w Górach Świętokrzyskich*, „Rozprawy i Sprawozdania” (Instytut Badawczy Lasów Państwowych), seria A, nr 43, Warszawa 1939.

nem występowania najbogatszych cmentarzysk. Na Łysej Górze zresztą, co możemy bez większych wątpliwości przyjąć po wnikliwej analizie przekazu T. Czackiego dokonanego przez J. Kolendę, znaleziono w XVIII w. skarb monet rzymskich, co prawda nie Cezara i Augusta, jak chciał T. Czacki, bliżej nie datowanych, lecz w każdym razie pochodzących z okresu, o którym mowa<sup>6</sup>.

Rozpatrzenie wzajemnych związków łączących górnictwo, hutnictwo i w pewnej mierze kowalstwo z nagromadzeniem skarbów monet oraz istnieniem bogato wyposażonych cmentarzysk w okresie rzymskim jest drugim istotnym zagadnieniem tego artykułu, którego celem ponadto jest wychwycenie możliwej korelacji całokształtu tych zjawisk z ośrodkiem na Łysej Górze, który, zdaniem niżej podpisanej, pośrednio tylko wiąże się z wczesnym średniowieczem.

Przed przystąpieniem do tych rozważań należy jednakże rozpatrzyć, choćby najogólniej, przesłanki, jakie zdecydowały o określeniu chronologii i funkcji obiektów analogicznych w kompleksie sobótczańskim na Raduni, Górze Kościuszki i Ślęży.

Najbliższą analogią pod względem zarysu, wielkości, techniki i typologii konstrukcji kamiennej do konstrukcji na Łysej Górze jest założenie na Raduni (ryc. 4-7). Kolisto-owalny wał otaczający szczyt Raduni (572 m n.p.m.) mierzy dwa km długości, 3—5 m szerokości (z rozsypiskiem 9 m) i obejmuje przestrzeń około 20 ha. Został ułożony luźno z niewielkich kamieni oraz pewnej liczby większych głazów. Luźna, jak na Łysej Górze, konstrukcja wału umożliwiała przenikanie w głąb zarówno szczątków przyrodniczych, jak i zabytków. Np. na wierzchu humusu zalegającego pod płaszczem kamiennym znajdowały się „liście opadłe przed rokiem z pobliskich dębów”<sup>7</sup>. Na wykopie I fragmenty naczyń glinianych wystąpiły w dolnej warstwie humusu, na II nie znaleziono wcale zabytków, na pozostałych (III a, III b) nieco więcej niż na pierwszym, jednakże na żadnym z wykopów nie udało się wydzielić odrębnych warstw czy warstewek kulturowych. Rozrzut zabytków i ich przemieszanie były analogiczne jak na Łysej Górze, z tą różnicą, że na Raduni wystąpiła ceramika wcześniejsza (łużycka), której brak na Łysej Górze.

W wykopach III a i III b, najzasobniejszych w materiał zabytkowy, wystąpiły: „obok fragmentów ceramiki kultury łużyckiej również fragmenty ceramiki średniowiecznej obtaczane i toczone na kole (XII—XIII w.) i ceramiki średniowiecznej późniejszej z zieloną polewą”<sup>8</sup>.

Po analizie materiałów i wydzieleniu najstarszych zabytków i po przejściu przez oczywisty, zdawałoby się, łańcuch dedukcji, analogiczny jak w przypadku Łysej Góry, odniesiono datę budowy wału na Raduni do okresu, z którego pochodzą najdawniejsze znaleziska, a więc do okresu halsztackiego.

Zastrzeżenia co do poprawności tego rodzaju procesu dedukcji opartego wyłącznie na bazie materiałowej, bez uwzględnienia specyfiki przestrzennej obiektu, są takie same jak do Łysej Góry i w dalszym ciągu podtrzymać musimy zdanie, że są mylące, niewystarczające i w żadnym razie nie determinujące chronologii.

<sup>6</sup> J. Kolendo *Przekaz T. Czackiego dotyczący skarbu monet Cezara i Augusta z Łysej Góry*, „Archeologia”, t. XVII, 1966, s. 89—92.

<sup>7</sup> H. Cehak-Hołubowiczowa *Kamienne kręgi kultowe na Raduni i Ślęży*, „Archeologia Polski”, t. III, z. 1, 1959, s. 58.

<sup>8</sup> H. Cehak-Hołubowiczowa *Kamienne kręgi...*, s. 62.



Ryc. 2. Ślęza, widok ogólny

O prawdopodobnie analogicznym jak na Raduni wale kamiennym na Górze Kościuszki nie wiemy nic bliższego poza tym, że istniał<sup>9</sup>.

Na Ślęży sytuacja ujawniona w drodze wykopalisk okazała się bardziej skomplikowana niż na Raduni. Góra Ślęza, najwyższa w niewielkim odosobnionym kompleksie górskim (718 m n.p.m.), oddzielona od Raduni wąską doliną, różni się od niej przede wszystkim stosunkowo szerokim i płaskim szczytem. (Radunia ma wąską i długą grań szczytową z jednym łagodnie opadającym, południowo-wschodnim zboczem).

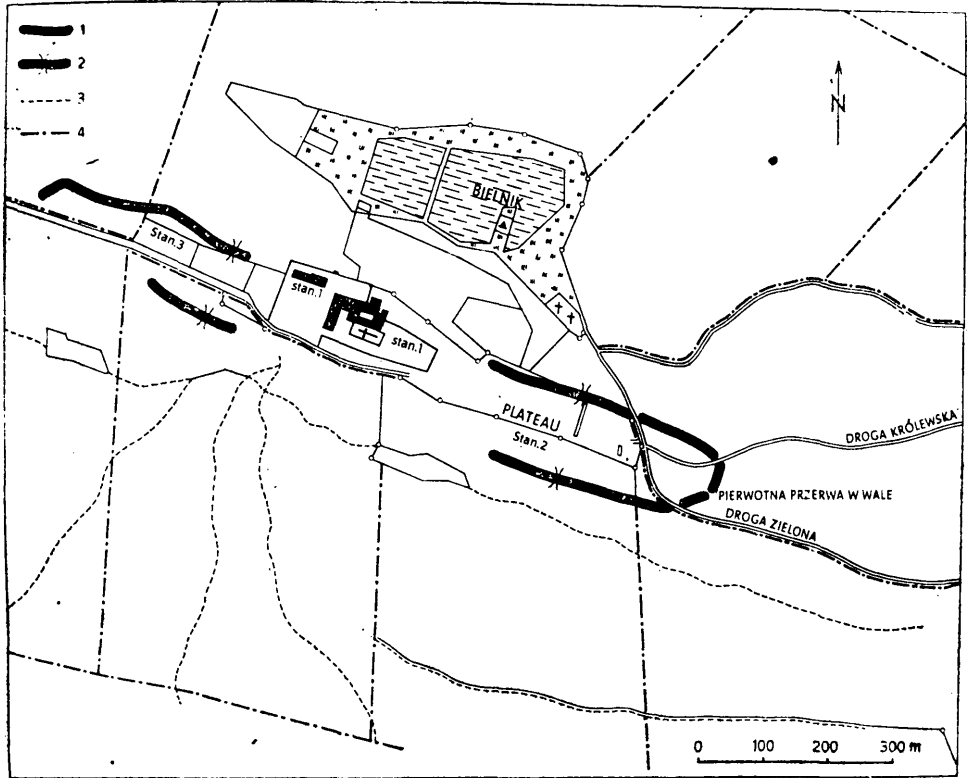
Na Ślęży spośród zachowanych konstrukcji kamiennych interesuje nas w pierwszym rzędzie wał kamienny na szczycie, zwany w pierwszych publikacjach „obronnym”, który otaczał niegdyś płaski wierzchołek góry prawdopodobnie od północy, wschodu i południa, dziś zachowany tylko w stronie południowej, oraz wał, tzw. półksiężycowy, usytuowany mniej więcej w połowie wysokości zboczy, ten ostatni głównie z powodu bliskości rzeźb tu znalezionych, o których niżej będzie mowa, tzw. „niedźwiedzia” i „panny z rybą”<sup>10</sup>.

Wał na szczycie o szerokości podstawy 5 m, skonstruowany w podwalinie z olbrzymich głazów i kamieni gabra, o konstrukcji luźnej, bez zaprawy, przesypany jedynie celowo mieszaniną piasku, humusu, żwiru i drobnych kamieni, został starannie przebadany.

Stwierdzono, że w wypełnisku wału występowały przemieszane materiały

<sup>9</sup> H. Hołubowicz, W. Hołubowicz *Z badań na Ślęży w r. 1949*, „Studia Wczesnośredniowieczne”, t. I, 1952, s. 134 za G. Lustigiem *Die vorgeschichtlichen Steinwälle am Zabtenberg*, „Altschlesien”, t. I, 1926.

<sup>10</sup> H. Hołubowicz, W. Hołubowicz *Z badań...*, s. 120.



Ryc. 3. Wał kamienny na Łysej Górze

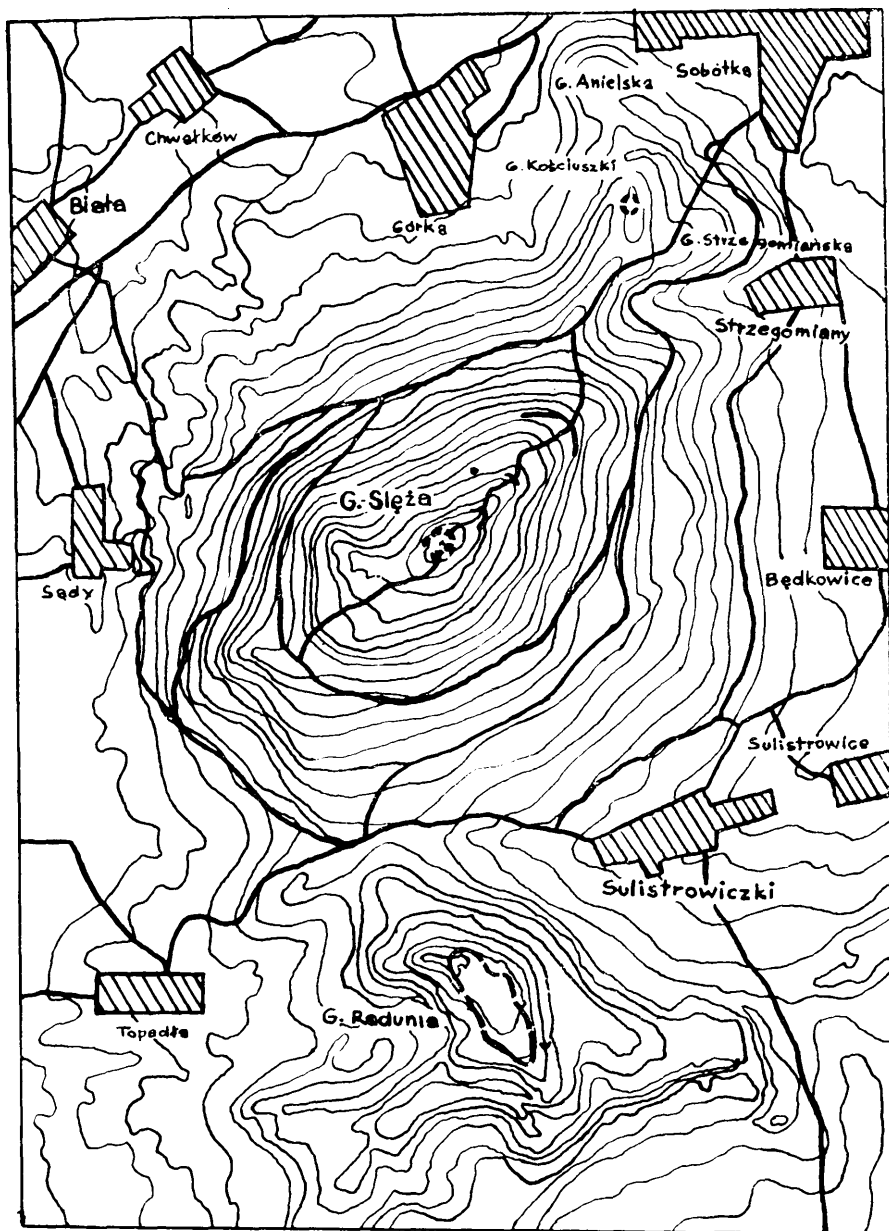
1 — wał kultowy, 2 — przepok przez wał, 3 — drogi i ścieżki, 4 — granice kwater leśnych

zabytkowe w postaci ceramiki łużyckiej datowanej na okres halszacki i początek okresu lateńskiego, ceramiki wczesnośredniowiecznej, średniowiecznej i nowożytniej. W niektórych partiach wału stwierdzono wyłącznie występowanie ceramiki łużyckiej. Badacze obiektu początkowo doszli do wniosku, że budowa wału ślezańskiego albo została poprzedzona niwelacją terenu, do której używano ziemi zawierającej zabytki łużyckie, albo przed budową wału istniała tutaj łużycka warstwa kulturowa<sup>11</sup>, co jest prawdopodobne, później jednak, po widocznych wahaniach, przyjęli inny punkt widzenia, według którego plemiona kultury łużyckiej ułożyły najpierw kamienny krąg kulturowy, a ten z kolei stał się w średniowieczu podstawą wału obronnego (wybudowanego około połowy XIII w.)<sup>12</sup>.

Podobnie jak na Łysej Górze i Raduni przemieszanie materiałowe w powiązaniu z luźną konstrukcją wału, abstrahując od innych zastrzeżeń natury kulturoznawczej, które same w sobie negowałyby możliwość wiązania tego typu kręgów kamiennych z kulturą łużycką, powoduje, że żadne z proponowanych

<sup>11</sup> Ibid., s. 138.

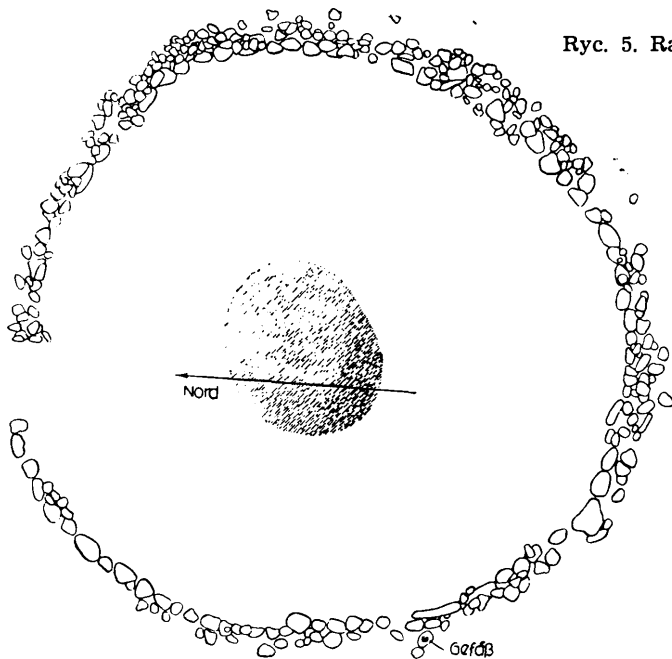
<sup>12</sup> H. Hołubowicz *Kamienne kręgi...*, s. 82.



LEGENDA    ⦿ - 1    ⦿ - 2    ∪ - 3    ← - 4

Ryc. 4. Plan masywu śląskiego z zaznaczeniem starożytnych konstrukcji kamiennych na górach: Słęży, Raduni i Kościuszki. 1, 2 — konstrukcje kamiennne, 3 — źródła, 4 — obecne drogi





Ryc. 5. Radunia, krąg kamienny

rozwiązań zagadnienia<sup>13</sup> nie jest możliwe do przyjęcia. Ponadto rozwiązanie tego z uwagi na sytuację stratygraficzną nie można poszukiwać na normalnej drodze archeologicznego postępowania badawczego. Dotyczy to oczywiście wszystkich wyżej wymienionych obiektów z Łysą Górą włącznie.

Istnieje jednakże cały szereg wskazówek kierujących uwagę w inną stronę. Skoro zbierzemy dostępne dane, wydaje się, że rodowód wszystkich tych konstrukcji i ich prawdopodobna chronologia mieści się w celtyckim kręgu kulturowym, na co od dawna niektórzy z autorów zwracali uwagę<sup>14</sup>.

Po przeprowadzonych przez nich studiach<sup>15</sup> wydaje się niewątpliwe, że wszystkie rzeźby znalezione na Słęży, a przede wszystkim: dwie rzeźby niedźwiedzi („dzik” i „niedźwiedź”), „panna z rybą”, „mnich” i „grzyb”, można wiązać ze sztuką celtycką i uznać za celtyckie obiekty kultowe.

Najprawdopodobniejszą tedy hipotezą byłoby powiązanie ich budowy i całego spornego kompleksu z okresem, w którym mamy wiarogodne dowody istnienia osadnictwa celtyckiego w sąsiedztwie Słęży, a więc z III i II w. p.n.e. Hipoteza

<sup>13</sup> Poza pozycjami cytowanymi wyżej por. także: H. Hołubowicz *Śląski Olimp* [w:] *Szkice z dziejów Śląska*, Warszawa 1955, s. 1—19; też *Kamienna konstrukcja kultowa pod szczytem na północnym stoku góry Słęży, „Światowid”*, t. XXIII, 1960, s. 479—492.

<sup>14</sup> H. Rosen-Przeworska. Ostatnio podkreślił to także Z. Woźniak (*Osadnictwo celtyckie w Polsce*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 65—74).

<sup>15</sup> J. Rosen-Przeworska *Tradycje celtyckie w obrzędowości Protosłowian*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1964, szczególnie s. 174—209 i tam dalsza bogata literatura przedmiotu.

ta, wiążąca kultowe kręgi kamienne na Raduni, Górze Kościuszki i Ślęży z celtyckimi założeniami świątynnymi typu np. Goloringu<sup>16</sup> jest o wiele bardziej prawdopodobna niż twierdzenie, że Celtowie wyzyskali wcześniejsze kręgi kultowe zbudowane przez ludność kultury łużyckiej i wzbogacili je własnymi, wspomnianymi wyżej rzeźbami. III—II w. p.n.e. jest tutaj datą raczej orientującą. Wiadomo, że liczne celtyckie przeżytki istniały w kulturze przeworskiej przyległej części Śląska jeszcze we wczesnym okresie rzymskim (manifestujące się np. w dziedzinie kultu zmarłych — grobami szkieletowymi).

Osobnym zagadnieniem jest zatem rozpatrzenie możliwości dłuższego przetrwania na tym terenie grupy ludności celtyckiej lub adaptacji żywych wzorów celtyckich przez inny zespół etniczny i ustalenie bliższej daty interesujących nas obiektów. W każdym razie jest możliwe, że kręgi kamienne i związane z nimi zabytkowe rzeźby mogły długo jeszcze pełnić swoją funkcję kultową, nie wiemy, czy bez przerw, ale z pewnością we wczesnym średniowieczu.

W tym świetle jasna i zrozumiała jest rozpiętość chronologiczna materiałów zabytkowych pochodzących z Raduni i Ślęży. Również do tego czasu i kultury, przynajmniej genetycznie, możemy odnieść, jak się wydaje, założenie na Łysej Górze, która z wszelkim prawdopodobieństwem przeszła przez bardzo podobny proces historyczny.

Cofnijmy się zatem do okresu późnolateńskiego i rzymskiego na terenie Gór Świętokrzyskich i zestawmy znane nam fakty.

Na omawianym terenie znamy następujące zabytki, będące importami *sensu stricto* lub przedmiotami genetycznie celtyckimi: skorupa grafitowa z Grzegorzewic w pow. kieleckim, skorupa grafitowa, naczynie toczone na kole garncarskim, duży paciór z niebieskiego szkła z żółtymi spiralami i fragment paciorka z zielonego szkła z żółtą siatką z Błonia w pow. sandomierskim, skorupa grafitowa z Samborca w pow. sandomierskim, skorupa grafitowa ze Świnia w pow. sandomierskim, czarna flaszka gliniana z Prus w pow. opatowskim, miecz z pochwą brązową z Ryłowic w pow. sandomierskim i moneta grecka znaleziona w okolicy Kielc<sup>17</sup>.

Po dalszych badaniach przyjdzie nam, być może, dorzucić do tego kręgu zabytków figurę kamienną, tzw. „pielgrzyma”, stojącą u stóp Łysej Góry w Słupi Nowej oraz kamienną postać kobiecą znajdującą się na cmentarzu parafialnym w tej miejscowości<sup>18</sup>.

Jak widać, znaleziska te nie są liczne, lecz stanowią widomy dowód kon-

<sup>16</sup> T. G. E. Powell, *The Celts*, London 1958, s. 141 nn.

<sup>17</sup> Grzegorzewice: katalog i zbiory Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach; Z. Woźniak *Osadnictwo celtyckie*, s. 346, zabytki z Błonia; Samborzec: R. Jankowska *Piekary w czasach przedhistorycznych*, „Prace Prehistoryczne”, nr 2, PAU, Kraków 1939, s. 14; Świnia, informacja J. Krausa; Prusy: *Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne*, t. VIII, 1906, s. 107, tabl. XIII; W. Antoniewicz *Fragmenty miecza celtyckiego i przynależnej doń pochwy brązowej*, „Przegląd Archeologiczny”, t. III, z. 1, 1925, r. 7, s. 34—36.

<sup>18</sup> Figurę „pielgrzyma” publikuje J. Rosen-Przeworska *Tradycje celtyckie...*, s. 182, ryc. 81; figura kobieca z cmentarza parafialnego w Słupi Nowej znana mi jest z autopsji i wykazuje bardzo zbliżone cechy stylowe.



Ryc. 6. Konstrukcja kamienna na Raduni, strona zachodnia

taktów kulturowych regionu z najbliższym zapewne skupieniem zwanym grupą „celto-przeworską”, mieszczącym się na zachód od Nidy. Próby lokowania na terenie Łysogór celtyckiego plemienia Kotynów i wiązanie ich z łysogórskim centrum górniczo-hutniczym nie wydaje się prawdopodobne i nie jest oparte na racjonalnych podstawach<sup>19</sup>. Inną sprawą natomiast jest duże prawdopodobieństwo inspiracji celtyckiej w powstaniu tego centrum, którego po-

<sup>19</sup> J. Piaskowski *Studia nad lokalizacją starożytnych Kotynów*, „Acta Archaeologica Carpathica”, t. III, 1962, s. 77—108 oraz inne prace tego autora podejmującego starsze koncepcje, nie do utrzymania w świetle krytyki K. Godłowskiego i językoznawców. Por. także uwagi Z. Woźniaka *Osadnictwo celtyckie...*, s. 19.





Ryc. 7. Konstrukcja kamienna na Raduni, strona wschodnia

czątki sięgają okresu późnolatańskiego, we wczesnym okresie rzymskim już tak rozbudowanego, że zdecydował o intensywnym i odmiennym niż na okolicznych terenach rozwoju Łysogór.

Granicami występowania żuźła hutniczego, a więc i *eo ipso* hutnictwa, są: wschodnie stoki Łysej Góry, częściowo stoki południowe z Przełęczą Hucką, skrajne tereny parku narodowego naprzeciw wsi Huty Podlisy, dalej linie graniczne będą przez Wolę Szczygiełkową, Bodzentyn, Sieradowice, Siekierno, Marcinków nad Kamienną i przez rzekę koło Starachowic oraz wzdłuż Kamiennej poprzez Kunów, Ostrowiec Świętokrzyski aż po Ćmielów. Na południe pod Opatów przez Podole, Ptkanów, nie przekraczając szosy Opatów—Łagów. Hutnictwo zajmuje także szczyty gór: Truskolaskiej, Wesołowskiej, Szczytniaka, Jeleniowskiej i, jak wspomniano, wschodnie stoki Łysej. Nie

trzeba podkreślać, że Łysa Góra integralnie związana była z samym centrum tego obszaru.

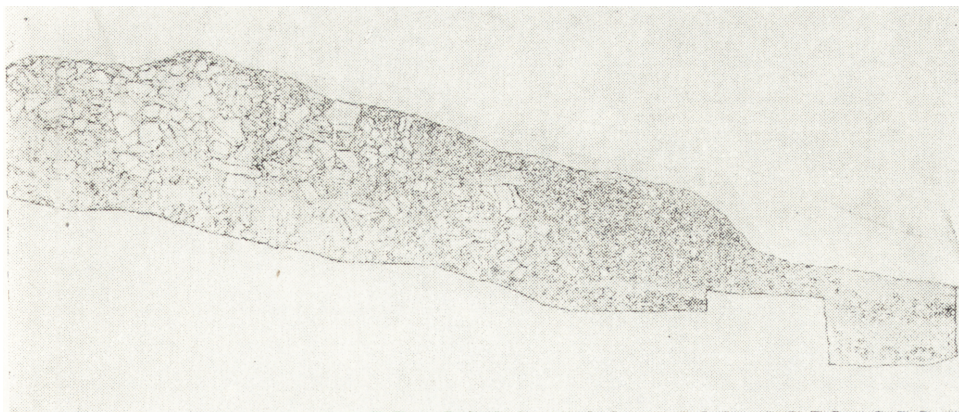
Problem datowania piecowisk łysogórskich, nie będący sprawą łatwą ze względu na nikłą liczbę zabytków mogących określić ich chronologię, został już jednakże w dużej mierze rozwikłany. Szczególną uwagę budzą stanowiska odnoszone do okresu późnolateńskiego, a więc najwcześniejsze, i stanowiska najmłodsze, odnoszone do okresu wczesnośredniowiecznego, jako klamry czasowe zamykające produkcję hutniczą w Łysogórach. Najwcześniejszy datowany jest kompleks górniczo-hutniczy w Kunowie nad Kamienną<sup>20</sup>, ciekawy ze względu na odkrycie tu łącznie starych zrobów górniczych, pieców hutniczych i śladów osady, a przede wszystkim świadczący o późnolateńskich początkach łysogórskiego centrum hutniczego, co jest bardzo istotne dla innych również zagadnień. Datowane monetą jest nieco młodsze stanowisko w Słupi Starej, bliższe jeszcze Łysej Górze niż Kunów, podobnie monetą z okresu wczesnorzymskiego datowana jest pobliska kopalnia hematytu w Rudkach. Spośród pozostałych, bardzo licznych, bo idących w tysiące stanowisk hutniczych, określanych ogólnie jako rzymskie<sup>21</sup>, z pewnością wiele jest wczesnorzymskich i zapewne jeszcze przynajmniej kilka późnolateńskich. Jakkolwiek maksimum produkcji przypada na okres późnorzymski, wydaje się niewątpliwe, powtórzmy, że skromne początki przypadają nie na okres wczesnorzymski, w którym notuje się już dużą liczbę znalezisk, lecz późnolateński, pomimo sporadyczności zarejestrowanych dotychczas śladów. Nie wyjaśnionym do tej pory problemem jest rozmieszczenie licznych skupisk żużla hutniczego i kilku stanowisk hutniczych, usytuowanych w strefie leśnej, w pobliżu szczytu Łysej Góry, gdzie ani warunki naturalne (można na tym terenie mówić zarówno dziś, jak w przeszłości wyłącznie o małych polanach leśnych w zwartym zalesieniu), ani gospodarcze czy techniczne (złe warunki osadnicze, daleki transport rudy, niekorzystne lokowanie pieców jeśli chodzi o tzw. dmuch), nie sprzyjały ich lokalizacji. Podkreślenia wymaga fakt, że żadnego z tych piecowisk nie znaleziono w obrębie wału, u podnóża wału ani tym bardziej w jego masywie<sup>22</sup>, lecz wyłącznie na zewnątrz kręgu, co dodatkowo może świadczyć o fakcie, że okrąg święty już wtedy istniał. Dwa z tych piecowisk, na tzw. planie nie zorganizowanym, pochodzą zapewne z wczesnych faz wczesnego średniowiecza, lecz inne wiążą się z okresem rzymskim, podobnie jak większość łysogórskich dymarek<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> K. Bielenin *Dotychczasowe wyniki badań nad żużlem starożytnym w rejonie Gór Świętokrzyskich*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIV, z. 1—2, 1957, s. 106.

<sup>21</sup> Zob. dotychczasową, bardzo obszerną literaturę na ten temat zebraną m. in. w pracy: K. Bielenin *Łysogórski rejon starożytnego i wczesnośredniowiecznego hutnictwa świętokrzyskiego*, załącznik do pracy E. i J. Gąssowscy *Łysa Góra...*, s. 106.

<sup>22</sup> J. Rosen-Przeworska *Tradycje celtyckie...*, s. 180. Podnóżem wału nie można nazwać ani polany zwanej Bielnikiem, ani osady w Łazach, oddalonych dość znacznie na północ i południe od wału. W wale nie odkryto również żadnych konstrukcji drewnianych.

<sup>23</sup> K. Bielenin *Łysogórski rejon...*, s. 106—117.



Ryc. 8. Przekrój przez wał na Łysej Górze

Jest rzeczą uderzającą, że w najbliższym sąsiedztwie centrum hutniczego i w nim samym występuje duża liczba skarbów monet rzymskich oraz luźno rozsianych denarów. Największy ze skarbów znaleziono w Nietulisku Małym nad Kamienną, gdzie notuje się jeszcze dwa inne znaleziska skarbów z tego czasu. Wspomniany skarb, drugi co do wielkości ze znalezionych na terenie Polski, składał się z 3170 monet srebrnych i zakopany został w pierwszej ćwierci III w. n.e.<sup>24</sup> Dalej mamy wiadomości o skarbie ze Starachowic, z którego (z większej liczby denarów) uratowano 12 sztuk. Niestety, nie jest znana bliższa chronologia skarbu<sup>25</sup>. W Chmielowie Piaskowym znaleziono skarb, który pochodzi z końca II lub przełomu II i III w. n.e., złożony z 304 denarów<sup>26</sup>. W Ostrowcu Świętokrzyskim, oprócz luźnych monet, odkryto skarb denarów, podobno w skrzynce żelaznej. Znana z tego skarbu jest tylko jedna moneta, lecz można sądzić, że cały depozyt pochodzi z końca okresu wczesnorzymskiego

<sup>24</sup> W. Makomaski *Skarb monet rzymskich z Nietuliska Małego*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, t. XXI, 1940—1948, s. 110—126; przegląd późniejszych opracowań i wzmianek daje J. Wielowiejski *Przemiany gospodarczo-społeczne u ludności południowej Polski w okresach późnolateńskim i rzymskim*, „Materiały Starożytne”, t. VI, 1960, s. 347, podając jednak błędnie drugi skarb z Nietuliska Fabrycznego. Uzyskane od mieszkańców tej miejscowości dwie monety rzymskie pochodzą ze znalezisk luźnych lub, co nie wykluczone, również ze skarbu z Nietuliska Małego. Por. R. Jamka *Uwagi o skarbach monet rzymskich z Nietuliska Małego w pow. opatowskim*, „Przeгляд Archeologiczny”, t. XIV, 1961, s. 136—141.

<sup>25</sup> Zebrana literatura u J. Wielowiejskiego *Przemiany...*, s. 375; 12 denarów z tego skarbu znajdowało się (znajduje?) w posiadaniu prywatnym.

<sup>26</sup> R. Jamka *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych w Chmielowie Piaskowym*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU”, styczeń—czerwiec 1939, t. XLIV, 1939, s. 185—188; por. lit. u J. Wielowiejskiego *Przemiany...*, s. 301.





Ryc. 9. Ślęża, szczyt, wykop V

lub z przełomu II i III w. n.e., podobnie jak skarb z Chmielowa Piaskowego<sup>27</sup>.

Prócz skarbów luźne znaleziska monet rzymskich znamy z miejscowości takich, jak: Skały (północno-zachodnie stoki Łysogór), Chmielów Piaskowy, Grzegorzewice (wschodnie stoki Łysogór), Kunów nad Kamienną, Nietulisko Fabryczne (obok Nietuliska Małego), Słupia Stara, Rudki, a więc wszystkie na terenie centrum hutniczego. Wymownym przeciwstawieniem jest przegląd znalezisk skarbów i monet poza wspomnianym centrum, na przykład na ścisłym terenie Sandomierszczyzny. Wiadomość o skarbie z Gór Wysokich pod Sandomierzem jest niepewna, a jest to jedyny skarb z okresu rzymskiego zanotowany na tym terenie. Również znaleziska monet nieporównanie rzadsze grupują się w Opatowskim, ciężąc wyraźnie ku centrum hutniczemu: Kobylany, Krzemionki Opatowskie, Brzezie, Zbelutka. Z bliskiej okolicy Sandomierza znane są znaleziska luźnych monet rzymskich tylko z dwóch miejscowości: Zawichostu oraz Sokolnik w pow. tarnobrzeskim.

Wnioskiem, jaki nieodparcie narzuca się, choćby tylko po powyższym szkicowym przeglądzie, jest współzależność obu zjawisk: hutnictwa i skarbów w okresie rzymskim, będących widomym świadectwem eksportu dużych ilości żelaza, w postaci być może półfabrykatów, za które miejscowa ludność uzyskiwała poważne nadwyżki ekonomiczne i których bezpośrednim ekwiwalentem były skarby.

Innym świadectwem tego faktu są duże cmentarzyska z Marcinkowa (II—III w. n.e.), Wąchocka (III w. n.e.), Starachowic (II/III w. n.e.), Majkowa. Wszystkie te cmentarzyska były bogato wyposażone w narzędzia żelazne. Niekiedy nawet, na co zwrócono uwagę w literaturze przedmiotu, pospolite znaleziska, jak przęśliki, z reguły wykonywane w innych materiałach, na terenie Łysogór bywają żelazne. Z ciekawszych importów znalezionych na cmentarzyskach wymieńmy chociażby: trzy sygnety żelazne z gemmami<sup>28</sup>, ułamki naczyń szklanych i, co najważniejsze, przykład broni importowanej — pilum rzymskie z Wąchocka<sup>29</sup>.

Ciekawe światło na kwestie społeczne okresu rzymskiego na terenie Łysogór rzuca grób odkryty w miejscowości Stryczowice, w niewielkim oddaleniu od Kamiennej, u stóp wschodnich stoków Łysogór. Był to grób jeźdźca-wojownika, bogato wyposażony w naczynia brązowe importowane z terenu imperium oraz w broń w postaci dwóch grotów oszczepów inkrustowanych srebrem, tarczę, po której zachowało się umbo i imacz oraz ostrogi żelazne z masywnymi, stożkowatymi kolcami również inkrustowanymi; w grobie znaleziono także nóż i nożyce żelazne<sup>30</sup>.

W tym kontekście jest faktem zastanawiającym, że na terenie sandomier-

<sup>27</sup> H. Hołubowiczowa, M. Haisig *Skarb rzymskich denarów z Chmielowa Piaskowego pow. Opatów*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XVIII, 1951—1952, z. 3—4, s. 294. Ze skarbu znany jest tylko 1 denar Marka Aureliusza pochodzący z 164 r. n.e.

<sup>28</sup> „Z otchłani wieków”, R. V, 1930, s. 78—79, ryc. 4, nr 1, 2 a, b. K. Majewski (*Importy rzymskie na ziemiach słowiańskich*, 1949 s. 15) pisze o czterech sygnetach co jest pomyłką. Ponadto brak datowania.

<sup>29</sup> Literatura u J. Wielowiejskiego (*Przemiany...*, s. 386). Badania K. Jażdżewskiego w 1930 r.

<sup>30</sup> W. Kasiński *Grób z okresu rzymskiego w Stryczowicach w pow. opatowskim*, „Z otchłani wieków”, R. XI, 1936, z. 10—11 s. 141.



sko-opatowskim występują jedynie rozproszone, pojedyncze groby przy kompletnym braku zorganizowanych cmentarzysk w okresie rzymskim. Te ostatnie z kolei występują wyłącznie w dolinie Kamiennej.

Nie wdajemy się w bliższą analizę rzymskich stosunków osadniczych na tym terenie, czemu pełniejszy wyraz daje załączona mapa, przekraczałoby to zresztą ramy niniejszego artykułu, a było przedmiotem odrębnych studiów innych autorów i niżej podpisanej<sup>31</sup>. Wydaje się, że można jednak zreasumować ogólniejsze wnioski i przedstawić skrótowy rozwój gospodarczo-społeczny Gór Świętokrzyskich w tym czasie.

Zapewne, jakkolwiek sprawa wymaga dalszych badań, w okresie późnolateńskim pod wpływem impulsów celtyckich rozpoczął się proces osiągający kulminację w okresie następnym. Proces ten można określić jako zmianę proporcji sił wytwórczych. Idące w ślad zmiany jakościowe są szczególnie dobrze uchwytne na przykładzie ośrodka górniczo-hutniczego w Łysogórach. Udział rolnictwa i hodowli zawsze wysoki, w rejonie Gór Świętokrzyskich nie odgrywał zapewne równie poważnej roli jak na przyległym terytorium lessowym.

Wyodrębniające się wyraźnie dwa skupienia osadnicze na lessach opatowsko-sandomierskich i w Łysogórach odpowiadały zapewne dwóm odrębnym grupom ludnościowym na różnym stopniu rozwoju gospodarczo-społecznego, przy czym zjawisko to z czasem zaciera się i nie jest już uchwytne w okresie wczesnośredniowiecznym.

Ludność eksploatująca w okresie rzymskim kopalnię w Rudkach, wytapiająca żelazo w tysiącach pieców z doskonale zorganizowaną ekonomiką wysiłków i przygotowująca je w postaci półfabrykatów na daleki eksport, uzyskująca w ten sposób bardzo duże nadwyżki była z pewnością bardziej zaawansowana na drodze przechodzenia do społeczeństwa zróżnicowanego na klasy społeczne niż ludność rolnicza zamieszkująca lessy sandomiersko-opatowskie.

W świetle materiałów zabytkowych przedstawionych wyżej mamy zupełne prawo, aby tak sądzić. Pogląd ten wymaga może jednak jeszcze kilku uwag wyjaśniających ze względu na fakt, że w kwestii tej wyrażano do tej pory rozmaite sądy. Np. J. Wielowiejski przeciwstawia, w czym idzie za K. Tymienieckim, bliżej nie określoną ludność „puszczacką” ludności zamieszkującej dolinę Kamiennej<sup>32</sup>. Jest to nieporozumienie. Warunki osadnicze wyższych partii Łysogór były tego rodzaju, że w zasadzie wykluczały inne osadnictwo niż sezonowe, co zresztą podobnie wygląda również dzisiaj. Już na zboczach, łagodnych i nasłonecznionych, warunki te były zupełnie inne. Zalesienie świętokrzyskie nigdy nie wykazywało charakteru nieprzebytej puszczy z wyjątkiem niewielkich części, podobnych jak dzisiejsze, w których istniały warunki do życia grubszej zwierzyny łownej. Nie należy jednak w żadnym wypadku przeceniać kontrastów zachodzących między regionem Łysogórskim a sąsiednimi terenami. Lessy, gleby o wysokiej, jak wiadomo, przydatności

<sup>31</sup> E. Gąssowska *Osadnictwo Gór Świętokrzyskich w okresach późnolateńskim, rzymskim i wczesnośredniowiecznym*, praca w maszynopisie, Archiwum IHKM PAN, Warszawa.

<sup>32</sup> J. Wielowiejski *Przemiany...*, s. 189 nn.; por. K. Tymieniecki *Ze studiów nad dziejami osadnictwa i kultury w średniowiecznej Polsce. Początki Kielce w związku z pierwotnym osadnictwem Łysogór*, Kielce 1917, s. 4.



rolniczej, zachodzą wysoko na zbocza Łysogór i dopiero w wyższych partiach górskich płaszcz ich jest rozmyty czy zdegradowany. Łysogóry w niższych partiach zamieszkiwała niewątpliwie ta sama ludność, co dolinę Kamiennej, i była ona właśnie tą ludnością, która zakładała w Łysogórach tysiące piecowisk, aby wytapiać w nich żelazo, eksploatowała złoża hematytu i limonitu, zakładała poza sezonowymi stałe osady i zamieszkiwała w całości to niewielkie w sumie terytorium. Cechą charakterystyczną, podnoszącą walory regionu łysogórskiego i różniącą go w sposób istotny od najbliższych i dalszych terenów, było lokalne występowanie złóż żelazonośnych o wyjątkowo dużym procencie żelaza (hematyt 60% Fe, syderyt 40—47% Fe). Głównie ten fakt zdecydował początkowo o szczególnym zainteresowaniu, a następnie o odmiennym i intensywnym rozwoju Łysogór. Zaleganie bogatych rud żelaznych upodobnia Łysogóry do Gór Kruszcowych, a fakt, że eksploatację i produkcję uruchomiono w okresie późnolateńskim, kieruje uwagę na te grupy ludnościowe, które, jeżeli nie były mieszanymi grupami celto-przeworskimi, to w każdym razie pozostawały pod wpływami celtyckimi. Jednym słowem inspiracja celtycka, najostrożniej rzecz formułując, wydaje się niewątpliwa i oczywista, zwłaszcza ponadto widoczna w wysoko zorganizowanej ekonomice produkcji. Główną grupę ludności tworzyli zapewne ludzie wolni, średniozamożni będący naturalnymi dziedzicami tych ziem. Liczba ich wzrastała w miarę wzrostu centrum produkcyjnego, w miarę pogłębiania się różnic majątkowych i w miarę postępowania procesu rozkładu starych związków rodowo-terytorialnych. Z nich zapewne rekrutowali się górnicy, hutnicy i kowale. O prestiżu otaczającym te zawody w przeszłości wiele już napisano i kwestia nie budzi większych wątpliwości, tym bardziej że na tym terenie został odkryty grób kowala, który stanowi rzeczywiste, realne świadectwo rangi społecznej przedstawiciela tego zawodu. Kowale mieli, być może, bezpośrednie związki z grupą czy kastą kapłanów lub sami nimi byli, jak można by wnioskować z licznych interesujących danych historyczno-etnograficznych. Z przeglądu materiałów grobowych wynika, że obok wojowników pieszych (groby bez ostróg, z bronią) istnieli wojownicy konni. Groby tych ostatnich, z reguły bogaciej wyposażone, wiąże się na ogół z arystokracją plemienną<sup>33</sup>.

Na przyspieszenie procesu rozwoju wpływał decydująco handel i za jego pośrednictwem infiltracja wpływów rzymskich. Kamienna była niewątpliwie centralną arterią komunikacyjną i handlową. Na możliwość istnienia w dolinie Kamiennej nawet rzymskich faktorii handlowych zwracali już uwagę K. Salewicz i K. Jażdżewski<sup>34</sup>. Trakt ten stanowił, jak się uważa, najkrótsze połączenie drogi Dniestr—San. Wychodził z Tyras (Ophiussa), znacznego portu nad Morzem Czarnym, a importy znaczą drogę tego szlaku znad górnego Dniestru na Bug i Wieprz oraz w kierunku zachodnim wzdłuż dolnego Sanu i w górę

<sup>33</sup> Por. K. Godłowski *Studia nad stosunkami społecznymi w okresach późnolateńskim i rzymskim w dorzeczu Odry i Wisły*, Warszawa—Wrocław 1960, s. 82.

<sup>34</sup> K. Salewicz *Ogólne wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w roku 1938 z ramienia Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie na terenie województwa kieleckiego*. „Z otchłani wieków”, R. XIV, 1939, z. 7—8, s. 97. K. Jażdżewski *Tymczasowe sprawozdanie z poszukiwań archeologicznych w dolinie Kamiennej*, „Z otchłani wieków”, R. VI, 1931, z. 4—5, s. 65.

Wisły do Bałtyku lub najęęciej znaczonej importami szlakiem na północny zachód wzdłuż Kamiennej.

Jest wielce prawdopodobne, że punktami handlowymi, których związki sięgają także okresu rzymskiego, były targowiska w Tarczku i w Kielcach<sup>85</sup>. Stary Tarczek, zwany dawniej Świętomarzą (a nazwa ta z wielu względów nas interesuje), poza domniemaniem, że we wczesnym średniowieczu był miejscem kultu pogańskiego, wykazuje wiele śladów rozproszonego osadnictwa z czasów wpływów rzymskich, co nie tylko przemawia za tezą o istnieniu tu miejsca targowego, ale w pierwszym rzędzie kwalifikuje go do badań archeologicznych, które wiele kwestii kluczowych także dla Łysej Góry mogłyby wyjaśnić. Na marginesie wspomnijmy, że drugim takim zasadniczym punktem predestynowanym do badań są Grzegorzewice ze znaleziskami z okresu późno-lateńskiego, rzymskiego, wczesnych i późnych faz wczesnego średniowiecza (grodzisko, osada, kościół romański).

W sumie, ludność zamieszkująca Łysogóry i ich najbliższą okolicę w okresie rzymskim, podlegająca specyficznemu nurtowi rozwojowemu, znajdowała się, co można stwierdzić na podstawie archeologicznej bazy źródłowej z bardzo dużym stopniem prawdopodobieństwa, na zaawansowanym poziomie kultury materialnej. Różniła się więc poziomem od ludności zamieszkującej sąsiednie tereny opatowsko-sandomierskie, która rozwijała się stosunkowo wolno i równo w ramach tradycyjnej kultury rolniczej i podlegała bez większych zmian ogólnemu rozwojowi okresu rzymskiego. Ludność Łysogór wyróżniała się w ogóle spośród innych grup ludnościowych zamieszkujących w tym czasie Małopolskę i zbliża się do ludności zasiedlającej w tym czasie Śląsk, zwłaszcza na terenach pocytyckich.

W tym obrazie byłoby zupełnie zrozumiałe, że zamożna, a nawet wręcz bogata ludność przeniknięta wpływami kulturowymi płynącymi z imperium, a wcześniej choćby pośrednio ze świata kultury celtyckiej, wpływami, wykraczającymi niewątpliwie dalej niż zapożyczenia natury technicznej, lokuje w swym pobliżu centrum kultowe — okręg święty.

Tylko w tym okresie widzimy odpowiadający gigantycznemu przedsięwzięciu, potrzebom i możliwościom potencjał ludzki.

Okręg święty, oddzielający *profanum* od *sacrum* miał jednak za zadanie w czasie uroczystości gromadzenie dużych mas ludności, stąd zazwyczaj jego wielkie rozmiary. Dlaczego zatem nie znajdujemy w samym okręgu i w wale zabytków pochodzących z okresu rzymskiego? Odpowiedź może być tylko jedna: dlatego, że był święty. Nie chodzono po wale, tak jak dziś nie chodzi się po miejscach otoczonych kultem. Dotyczyło to zapewne także również bezpośredniego, wewnętrznego, przylegającego do wału pasa, a zgromadzenia ludności grupowały się zapewne głównie w określonych miejscach w centrum, może pod samym szczytem. Być może, że gdyby przecięto wewnątrz plateau w innym miejscu i dalej od wału, uzyskana baza źródłowa wyglądałaby inaczej. Pozostawmy tedy tę kwestię otwartą.

Przed okresem rzymskim Łysa Góra była pustkowiem osadniczym. Podobny obraz przedstawiają także dalsze części Pasma Łysogórskiego i sąsiednie pasma górskie.

---

<sup>85</sup> Por. K. Tymieniecki *Ze studiów...*, 1. c., oraz tenże *Początki Kielc w związku z pierwotnym osadnictwem Łysogór*, „Pamiętnik Świętokrzyski”, t. I, 1930, (1931), s. 66.

Założywszy, że Łysa Góra została włączona jako miejsce święte w kompleks osadniczy związany z zagłębieniem hutniczym, możemy sądzić, że rolę tę pełniła następnie z przerwami, zależnymi od dalszego biegu historii tych okolic. Po upadku centrum produkcyjnego i narastającej od IV w. stagnacji, ożywa, jak się zdaje, ponownie w VII w. n.e. Z V i VI w. n.e. nie znamy żadnych cmentarzysk ani grobów, w ogóle zresztą żadnych znalezisk, z wyjątkiem ceramiki siwej, która przekracza chronologicznie przyjmowaną dawniej pierwszą połowę V w. n.e. i trwa dalej, znajdowana niejednokrotnie na stanowiskach wczesnośredniowiecznych, również w obu warstwach kulturowych osady w Łazach na zboczu Łysej Góry, datowanych na VII—VIII i IX—XII w. Zbyt to jednak ubogi materiał.

Właśnie osada w Łazach jest jedną z pierwszych, jakie rejestrujemy po pustce osadniczej dwóch poprzednich wieków, poza rozproszonymi, niewielkimi śladami w innych miejscach Łysogór. Podjęcie przez nielicznych mieszkańców wzmiankowanej osady zwulgaryzowanej i zminimalizowanej, lecz będącej kontynuacją rzymskiej produkcji hutniczej w podobnych piecach, ale na piecowiskach o innym układzie, świadczy o przetrwaniu tradycji. Czy w tym czasie Łysa Góra mogła zatem funkcjonować dalej jako miejsce kultowe? Zaprzeczylibyśmy w pewien sposób sobie, podtrzymując w pełni to twierdzenie, gdyż w wale właśnie od tego czasu znajdujemy rozproszone zabytki, fragmenty przedmiotów codziennego użytku. Z drugiej strony jednakże jest wielce prawdopodobne, że ludność, nawiedzająca obiekt we wczesnych i późnych fazach wczesnego średniowiecza, w tym celu tutaj się gromadziła. Całkiem wykluczona natomiast wydaje się teza o podjęciu przez okoliczną ludność w tym czasie budowy wału, gigantycznej, jak wiemy, konstrukcji kamiennej, wymagającej ogromnego nakładu wysiłków wielu ludzi, co ponownie podkreślamy. Zatem najprawdopodobniej nieliczni okoliczni mieszkańcy, zachowujący pewną pamięć dawnych czasów, lecz podlegający już nowemu rytmowi dziejów, nie odnoszący się z tak wielkim pietyzmem do kręgu kamiennego lub zatraciwszy świadomość jego przeznaczenia, nawiedzali Łysą Górę w określone dni, np. na przełomie dnia z nocą, kontynuując luźno związane z przeszłością praktyki religijno-magiczne, które przetrwały do schyłku wczesnego średniowiecza, co więcej, w mniej lub bardziej przetransponowanej formie — do czasów nam współczesnych. Wymownie świadczą o tym relacje średniowieczne<sup>36</sup> w konfrontacji z XIX-wiecznymi przekazami etnograficznymi<sup>37</sup> i dzisiejszymi obyczajami, tutaj właśnie jeszcze przechowanymi.

Tradycja uporczywie przekazująca wieść o czczeniu na Łysej Górze trójcy bóstw<sup>38</sup>, znajdująca swe odbicie w nieprzypadkowym wezwaniu kościoła Św. Trójcy (przed przemianowaniem go na kościół Św. Krzyża), wywodzi się, być może, z czasów znacznie starszych niż Polska przedchrześcijańska i nie jest wykluczone, że z tradycji związanych z kręgiem kultury celtyckiej<sup>39</sup>.

<sup>36</sup> Dane te zebrał J. Gąssowski (*Ośrodek kultowy...*, s. 24 nn).

<sup>37</sup> J. Gacki *Benedyktynski klasztor pod wezw. Świętego Krzyża na Łysej Górze*, Warszawa, 1879, s. 6; przekazy Kolberga i Wiśniewskiego, por. E. i J. Gąssowscy *Łysa Góra...*, s. 90 nn.

<sup>38</sup> A. Brückner *Dzieje kultury polskiej*, t. I, Kraków 1931, s. 142; K. Potkański *Wiadomości Długosza o polskiej mitologii (Święto wiosenne—stado)* [w:] *Pisma pośmiertne*, t. II, Kraków 1924, s. 7—9.

<sup>39</sup> J. Rosen-Przeworska *Tradycje celtyckie...*, s. 185.

Natomiast podnoszone zbieżności innego typu, na przykład nazwisko Awdańców, związane z okolicą od czasów wczesnego średniowiecza, nawiązują, co zostało dość dokładnie sprawdzone, faktycznie do obcego pochodzenia tego rodu, lecz jego pochodzenia skandynawskiego, a nie galijskiego<sup>40</sup>. Przy okazji jednak można podnieść raczej zbieżność chronologiczną wiążącą Piotra Własta z rodu Duninów-Awdańców tak ze Ślążą<sup>41</sup>, jak i z okolicami Łysej Góry<sup>42</sup>.

Zatrzymajmy się wreszcie chwilę przy nazwie Świętomarzy. O archeologicznych świadectwach, pozwalających nam już w okresie rzymskim dopatrywać się początków tej miejscowości, mówiliśmy wyżej. Sama nazwa, która, jak chcą niektórzy autorzy, może wiązać się z Mają, bóstwem celtyckim, co pozostaje sprawą dyskusyjną, w każdym razie ma związek z kultem przedchrześcijańskim i sygnuje miejscowość od dawna związaną z tradycjami mówiącymi o przetrwaniu tu tego rodzaju praktyk. Zbieżności czasowej, kierującej naszą uwagę na okres rzymski, abstrahując od innej interpretacji, w każdym razie lekceważyć nie sposób.

Pomijając inne jeszcze przesłanki, o których szerzej już pisano<sup>43</sup> i rekapitulując tylko wnioski, jakie się nasunęły wyżej, musimy stwierdzić, że: fakty archeologiczne upoważniają nas do wyrażenia sądu, iż założenie na Łysej Górze centrum kultowego, genetycznie wywodzącego się z kręgu kultury celtyckiej, przypada zapewne na okres wczesnorzymski lub przełom II i III w. n.e.; wtórne użytkowanie ośrodka miało miejsce zapewne od VII w. n.e. i trwało do schyłku przynajmniej XI w.; fakty pozaarcheologiczne pogląd ten podtrzymują; wszystkie dane, zebrane łącznie, wykluczają okres wczesnośredniowieczny jako datę budowy obiektu i wskazują jako najprawdopodobniejszą, zatem jedyną możliwą do przyjęcia datę podaną wyżej; pośrednio potwierdzają poglądy tych badaczy, którzy z kręgu kultury celtyckiej wywodzili analogiczne założenia w kompleksie sobótzańskim, według wszelkiego prawdopodobieństwa tylko niewiele wcześniejsze.

Eligio. Gąssowski

<sup>40</sup> Por. J. Rosen-Przeworska *Tradycje celtyckie...*, l. c., oraz inne zdanie, np. M. Friedberg *Kultura polska a niemiecka*, Poznań 1946, s. 135; H. Uhtenwoldt pisze wręcz o wikingu Piotrze Właście.

<sup>41</sup> Według kroniki Jodoka, opata klasztoru na Piasku we Wrocławiu z XV w., założycielem klasztoru miał być Piotr Włast. H. Hołubowicz, W. Hołubowicz *Z badań...*, s. 123.

<sup>42</sup> B. Sokolnicki *O głosie śmierci hr. Alexego Dunina*, 1750; J. Wiśniewski *Dekanat opatowski*, Radom 1907, s. 367.

<sup>43</sup> J. Rosen-Przeworska *Tradycje celtyckie...*, s. 182, 248 i J. Gąssowski *Ośrodek kultowy...*, s. 24—40.

## ЗАМЕЧАНИЯ О ХРОНОЛОГИИ И ФУНКЦИИ ЛЫСОЙ ГОРЫ

Автор предпринимает попытку провести новый анализ результатов археологических исследований на Лысой Горе и сделанных прежде культурно-хронологических заключений, касающихся находившегося здесь некогда средоточия языческого культа. Свои рассуждения автор начинает с разбора характерных черт и функций аналогичных мест в Силезии (Сленжа, Радуня, Гора Костюшко). (рис. 1, 2).

Наиболее значительным и ключевым историческим объектом на Лысой Горе является каменный вал, эллипсоидально окружающий вершину и построенный без применения цемента из кварцитовых глыб различной величины (рис. 3, 8). Наиболее напоминает он сооружение на Радуне (рис. 4—7), аналогичное с точки зрения контуров, величины, техники и типологии каменной конструкции; несколько менее — каменные валы Сленжи (рис. 9). Археологические работы на Радуне (рис. 7, 8) позволили установить дату строительства вала, приурочивая её к хальштатскому периоду. Подобные исследования на Сленже доказали наличие лужицкого культурного слоя и вероятность его связи с каменным кругом (рис. 10, 12). Однако, перемешка материала и свободная конструкция вала, имеющие место в случае всех трёх объектов: Лысой Горы, Радуня и Сленжи, не дают оснований для полного приёма такой интерпретации, предлагаемой различными авторами.

По рассмотрении общей картины поселений позднелатинского и римского периодов в районе Лысогур, подчёркивая особое значение горнометаллургического бассейна, автор приходит к выводу, что только в позднеримском периоде возникли соответствующие условия, общественные потребности и потенциал населения, обеспечившие осуществление такого гигантского мероприятия, как возведение культового каменного круга на Лысой Горе. Общие результаты повторного анализа позволяют утверждать, что сооружение на Лысой Горе культового центра, генетически восходящего корнями к кельтской культуре, относится к I—II или ко II—III в. в. н. э. Вторичное использование этого центра началось в VII в. н. э. и продолжалось до второй половины XI в. Археологические и неархеологические факты в принципе исключают возможность отнесения даты строительства каменного вала и культового центра в целом к периоду раннего средневековья.

## NOTES ON CHRONOLOGY AND FUNCTION OF ŁYSA GÓRA

The author attempts another analysis of the results of archeological research on Łysa Góra and of the previous chronological and cultural constatations concerning the pagan cult centre located there. Similar earthworks found in Silesia (Ślęża, Radunia, Góra Kościuszki) serve as a starting point for the discussion.

The most important and characteristic historical structure on Łysa Góra is a stone wall ellipsoidally encircling the summit. It is built of loose quartzite stones of various size (Fig. 3, 8). In outline, size, technique and typology of stone construction the remanants in Radunia Fig. 4—7 are closest to the Łysa Góra wall while the stone banks in Ślęża are a more distant analogy. Archeological research in Radunia showed the date of the construction of the bank to be of the Hallstatt period. Similar research in Ślęża showed the existance of a Lusatian cultural

stratum and the likelihood that the stone circle was connected with it. However, the displacement of the banks in all three cases: Łysa Góra, Radunia and Śleża do not make the interpretation proposed by various authors final.

After reviewing the general picture of colonization in the late La Tène and Roman periods in the Łyse Góry region, specially the importance of the mining-smelting centre, the author concludes that only in the early Roman period sufficient conditions, social need and human potential existed which would make possible such a gigantic undertaking as the construction of the stone cult circle on Łysa Góra. The repeated analysis as a whole permits to state that the establishment of a cult centre on Łysa Góra genetically deriving from Celtic culture occurred in I—II or II/III century A. D. Secondary use of the centre probably took place from the VIIth century A. D. until the end of the XIth century. Archeological facts and non-archeological evidence exclude the possibility of the early Mediaeval period as the time of construction of the stone bank and cult centre.